

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Wybory na raty

1) W chwili, gdy piszemy ten artykuł, wyniki wyborów francuskich nie są jeszcze znane. Na kilka godzin przed otrzymaniem depesz, nie baliśmy bawili się w horoskopy, zajmujemy się raczej poinformowaniem czytelników o zasadach ordynacji wyborczej, która wyciska silne piętno na obliczu parlamentu.

Nie wszyscy u nas wiedzą, że w demokratycznej Francji więcej, niż połowa ludności pozbawiona jest prawa wybierania. Dotyczy to mianowicie kobiet. Kilka lat temu wprowadzono im tego prawa, ale reforma ta nie przeszła przez senat. Rzecz szczególna: prawica popiera prawa kobiet, sprzeciwia mu się natomiast lewica. Powód jest prosty: kobiety są na ogół bardziej konserwatywne, kobiety nie są zorganizowane w lożach. Toteż zazdrośny o swe wpływy „Grand Orient de France” odstępuje w tym wypadku od „postępowej” teorii na rzecz „reakcyjnej” praktyki.

Drugą zasadniczą cechą ordynacji jest jednomandatowość okręgu. Wprowadzono głosowanie proporcjonalne, ale po upływie jednej kadencji parlamentu, powrócono czempredziej do dawnych obyczajów. Tak więc, Francja podzielona jest na kilkaset „arrondissement”. W pierwszym głosowaniu zwycięża ten kandydat, który otrzyma absolutną większość oddanych głosów, t. zn. co najmniej połowę plus jeden. Jeżeli nikt takiej ilości głosów nie zbierze, wówczas w następną niedzielę odbywa się drugie głosowanie. Tak więc ostateczne wyniki wyborów znane będą po 3 maja b. r.

Ten przepis ordynacji również działa na korzyść „Grand Orient de France”. Pod jego wpływem tworzy się w drugim głosowaniu wspólny front uzależnionych od masonerii ugrupowań, które wycofują kandydatów posiadających mniej szans, na rzecz kandydata, który zebrał stosunkowo największą ilość głosów. W tych warunkach szanse kandydatów niezależnych wydatnie maleją. Dzięki temu przepisowi i tym obyczajom, izba deputowanych pozbyła się swego czasu zmyru rojalistów z nieustraszoną Leonem Daudetem na czele, dzięki nim również komuniści otrzymują zgromadzone dwa a nawet trzy razy więcej mandatów, niżby im się należało w stosunku do ilości zebranych głosów. W tym roku szanse komunistów poprawiają się znacznie, gdyż utworzenie frontu ludowego rozciąga i na nich obowiązek solidarności: jeżeli komunista zdobędzie w pierwszej turze więcej głosów, niż dajmy na to socjalista lub radykał, to obaj ci kandydaci obowiązani są do rezygnacji na jego rzecz w dniu 3 maja.

Jednolity front lewicy i rozbić prawicy łącznie z żalosną i gorszącą wprost dezorientacją katolików francuskich, może spowodować i takie paradoksalne zjawisko, że prawica osiągnie większość głosów, ale mniejszość mandatów. Ale mieliśmy nie bawić się w horoskopy. Czekajmy zatem depesz w ciągu dzisiejszego poniedziałku, czekajmy ich w poniedziałek 4 maja. A wreszcie czekajmy rezultat, intrzy i targów przed zebraniem się parlamentu. Wówczas dopiero będziemy widzieli rzeczywistość.

Żegnany przez cały rząd węgierski

P. premier Kościakowski opuścił Budapeszt

BUDAPESZT, 26.4. (PAT). Węgierska Agencja Telegraficzna donosi: premier Kościakowski wczoraj wieczorem, wraz z towarzyszącymi mu osobami odprowadzany przez premiera Goemboesa i wszystkich ministrów węgierskich udał się na dworzec. Po uroczystym pożegnaniu goście udali się do wagonów, gdzie spędzili noc.

Pociąg, wiozący premiera Kościakowskiego, pojechał z Budapesztu do Warszawy o godz. 7.15 zrana.

BUDAPESZT, 25. 4. — Po piątkowym galowym przedstawieniu

w operze, które zamieniło się na żywiołową manifestację na cześć Polski, premier Kościakowski, przyjęty był obiadem przez min. spr. zagran. Kanyę.

Dziś zwiedził p. premier stadtyn państwowe w Babilonia i Kiser, a powróciwszy do Budapesztu podejmowany był obiadem przez min. oświaty Homana. Wieczorem odbył się raut w gmachu parlamentu. W salonach tego gmachu zebrała się elita Węgier. Przybyli na raut wszyscy członkowie rodziny Habsburgów: arcyksiążę Józef, arcyksiężna Augusta, arcyksiążę Józef syn z żoną, arcyksiężna Anna, arcyksięż-

Uroczystość otwarcia Jubileuszowych Targów Poznańskich

POZNAŃ, 26.4. Pogoda sprawiła dziś Poznańowi, a zwłaszcza wystawcom i organizatorom Targów Poznańskich, miłą niespodziankę. Już wczesnym rankiem błysnęło słońce. Był to duży kontrast z sobotnią, niemal zimową, zawieruchą. Budynki Targów i Wieża Górnosłaska blyszczą zdaleka w promieniach słonecznych. Przed wejściem na Targi zbiera się publiczność już od 8-jej rano.

Otwarcie zapowiedziano na 9.30. Punktualnie o tej godzinie przed wejściem do Muzeum Miejskiego zajeżdżają samochody, z których wysiadają: minister prze-

mysłu i handlu gen. Górecki, marszałek Senatu A. Prystor, wiceminister przemysłu i handlu Mieczysław Sokółowski, dalej gen. Ruppert, dowódca dywizji poznańskiej gen. Zahorski, dowódca O. K. VII. gen. Knoll - Kownawski. Zaproszonych gości na otwarcie Targów było około 3.000, wśród których przeważali głównie przedstawiciele sfer gospodarczych, prezesi związków branżowych oraz reprezentanci związków przemysłu polskiego. Obecni byli również wybitni przedstawiciele życia gospodarczego z Katowic, Łwowa, Bielska, Łodzi, Białegostoku, Wilna i Gdyni oraz Krakowa.

Wznowienie sesji wyborczych w Sądzie Najwyższym

W dniu dzisiejszym, poniedziałek 27 b. m. po blisko miesięcznej przerwie wznowione będą rozprawy w Izbie wyborczej Sądu Najwyższego. Na wokandydzie znajdują się dziś cztery protesty przeciwko wyborom sejmowym, zgło-

szone w okręgach Nr. 39 (Siedlce) i Nr. 49 (Osmiana).

Jak wiadomo w przyszłym tygodniu rozstrzygnięte będą ostatecznie protesty przeciwko wyborom w północnym okręgu stołecznym Warszawa Nr. II.

Japonia i Sowiety Wymiana zapewnień pokojowych

MOSKWA, 26.4. (PAT) Agencja Tass donosi: dnia 22 b. m., ambasador japoński Ohta wyjechał z okazji wyjazdu do Japonii b. attache wojskowego płk. Hata i objęcia obowiązków przez nowego attache ppłk. Osato. Na obiedzie obecni byli Worosziłow, Jegorow, Budiennyj i inni. W przemówieniu, wygłoszonym na bankiecie amb. Ohta wskazał, że pomimo nieporozumień między Z. S. R. R. z Japonią niema zagadnień, które nie mogłyby być rozstrzygnięte w drodze pokojowej. Oto dławczego ambasador japoński wita słowa komisarza Worosziłowa, iż Z. S. R. R. nie obawia się wojny, ale jej nie chce. Rząd japoński — mówił Ohta — również nie chce wojny i pragnie pokoju. O ile zagadnienia gospodarcze, istniejące w stosunkach socjalistycznych, stosunki pomiędzy obu krajami przybiorą charakter pokojowy i przyjazny.

W odpowiedzi komisarz Worosziłow wyraził całkowitą solidarność ze zdaniem, iż niema pomiędzy Z. S. R. R. a Japonią spraw spornych, które nie mogłyby być

rozstrzygnięte w drodze pokojowej. Z. S. R. R. nie tylko pragnie żyć w pokoju z sąsiadami, ale walczy o pokój na całym świecie, i dlatego proponował Japonii pakt o nieagresji i dąży do rozstrzygnięcia w drodze pokojowej zatargów pogranicznych.

Niestety liczba zatargów pogranicznych, których — zdaniem mówcy — nie wywołali żołnierze sowieccy, w ostatnich miesiącach wzrosła tak znacznie, że poczęło to być groźne dla stosunków pomiędzy obu krajami. Rząd Z. S. R. R. spodziewa się, że rząd japoński, dążąc realnie do pokoju, położy kres działaniom nieodpowiedzialnych żywiołów, które wywołują starcia krwawe. Polityka pokojowa, którą prowadzi Z. S. R. R. czasem uważana jest za granicę za objaw słabości i wyciągane są stąd fałszywe wnioski. Płk. Hata, który wraca obecnie do Japonii i obejmie odpowiedzialne stanowisko szefa departamentu prasowego min. wojny, będzie mógł — mówił Worosziłow — dostarczyć Japonii ścisłych i obiektywnych wiadomości o Z.S.R.R.

Krwawy opór Abisyńczyków Samoloty włoskie nad Addis-Abeba

Według informacji agencji Reutersa na front północny napływają znaczne posiłki abisyńskie, które zajmują silne pozycje na południe od Uorra-Ilu, gdzie Abisyńczyki będą usiłowali zatrzymać marsz Włochów w kierunku stolicy. Jednocześnie — według wiadomości angielskich — wojska włoskie zajmują stopniowo prowincję Godzam, gdzie nie spotykają żadnego oporu. Włosi, jak donosi Reuters, sądzą, że cesarz powróci do Addis-Abeby lub znajduje się w

jej okolicach i dlatego wysłali dziś 2 samoloty na wywiad nad stolicą. Samoloty te unosiły się nad Addis-Abeba przez pół godziny: jeden na znacznej wysokości, drugi nisko na wysokości 30 metrów. Gdy ten ostatni przeleżał nad radjostacją dano do niego ognia. Lotnik włoski odpowiedział strzałami z karabinu maszynowego, lecz nikogo nie trafił. Lotnicy obserwowali lotnisko Akaki i pałac królewski. Samoloty odleciały w kierunku północnym.

Według pogłosek, pochodzących ze źródeł włoskich z Dżibuti pod stolicą doszło do walki pomiędzy wojownikami Dedżajaka Igazu i innego dowódcy. Zameęt wywołany przez tę walkę skłonił miał rzekomo cesarza Manen do powzięcia decyzji o opuszczeniu stolicy.

Reuter donosi, że na froncie Ogadenu wojska rasa Nasibu otoczyły ciekawie bój o każdą pięćdziesiątą. Walki mają przebieg niezwykle krwawy, na każdy atak włoski Abisyńczycy odpowiadają kontratakami. W wyniku tych walk środkowa kolumna włoska nie zdołała posuwać się ani o krok naprzód pomimo całej prze-

wagi orężnej Włochów. Natomiast na obu skrzydłach po silnym ostrzeliwaniu z samolotów i dział zdołały osiągnąć sukces i posunąć się nieco naprzód. Podczas operacji okrążania Sassabaneh na lewym skrzydle włoskie oddziały zmotoryzowane wysunęły naprzód dotarły do Dagghabur nad rzeką Fafan w odległości 50 km na północo-zachód od Sassabaneh. Linje włoskie w Ogadenie, jak stwierdzają źródła angielskie, mają obecnie formę półksiężyca, a pozycje umocnione rasa Nasibu są zwrócone przeciwko dwóm skrzydłom. Gdyby końce półksiężyca włoskiego zetknęły się, rasa Nasibu byłby otoczony. Należy więc przewidywać, że armia abisyńska cofnie się, aby uniknąć otoczenia.

Straty w zabitych i rannych od początku wczorajszej bitwy wynoszą po kilka tysięcy ludzi z obu stron. Czterdzieści samolotów włoskich bombardowało dziś wojska abisyńskie, które odpowiadały celnym ogniem, raniąc kilku lotników. Żaden z samolotów włoskich nie spadł jednak w rejonie linii abisyńskich. Zażarta walka pod Sassabaneh trwa w całej pełni.

Arabowie żądają Wstrzymania imigracji żydów i utworzenia narodowego rządu arabskiego

JEROZOLIMA, 26.4. Komitet arabski, pod przewodnictwem wielkiego Muftiego, ustalił następujące żądania Arabów: całkowite wstrzymanie imigracji żydów, zakaz sprzedaży gruntów żydom i utworzenie narodowego rządu arabskiego.

Agencja żydowska ogłosiła odezwę, wzywającą żydów palestyńskich i całego świata do zachowania zimnej krwi, prowadze-

nia dalej zwykłych prac i nie ustępowania wobec gwałtów.

Strajk ogarnął dziś niemal całą Palestynę. Po ulicach Jerozolimy krążą patrole w samochodach.

JEROZOLIMA, 26.4. (PAT). W starym mieście wybuchł duży pożar. Mówią, że Arabowie podpaliли sklepy kupców, którzy nie przyłączyli się do strajku.

Król Fuad Czuje się lepiej

LONDYN, 27. 4. Reuter donosi z Kairu:

Po dokonaniu popołudniu transfuzji krwi, stan króla Fuada nieco polepszył się, ale jest nadal bardzo krytyczny. Królowi wyrwano resztkę zębów. Zażądano, aby następca tronu, książę Faruk

przybył z Londynu do Kairu samolotem.

KAIR, 25. 4. Wieczorem ogłoszono następujący biuletyn:

Król Fuad spędził dzień spokojnie. Komplikacje w stanie zdrowia króla niema. Nowego upływu krwi nie było. Ogólny stan chorego bez zmian.

Wybory we Francji Prezydent Lebrun głosuje

PARYŻ, 26.4. (PAT). Wczoraj popołudniu na zebraniu przedwyborczym, zorganizowanym w Chateau - Thierry z udziałem min. oświaty Gernut doszło do zajść.

Parę osób w bóje odniosło lekkie obrażenia.

PARYŻ, 26.4. (PAT). Zrana o godz. 8-jej w biurach wyborczych frekwencja była w stolicy niewielka. Około godz. 9-jej wyborcy poczęli licznie płynąć do urn wyborczych. Prezydent Lebrun oddał głos o godz. 9-jej zrana. Od godz. 10-jej w biurach wyborczych zapanał większy ruch.

Wszędzie panuje zupełny spokój.

PARYŻ, 25. 4. (tel. wł.) Dziś Francja staje do wyborów do

parlamentu, które określą jej oblicze polityczne wobec ostatnich doniosłych przemian w Europie. Liczba okręgów wyborczych wynosi 618. O 618 mandatów ubiega się 4.815 kandydatów, wśród nich 1.381 z samego Paryża i okolicy. Do walki wyborczej staje m. in 12 ministrów i 5 podsekretarzy stanu obecnego gabinetu Sarraut.

Właściwa walka wyborcza rozegra się między ugrupowaniami lewicowymi „Frontu Ludowego”, a grupami prawicowymi. Przewidywany jest wzrost mandatów socjalistycznych i ogólne przesunięcie w kierunku bardziej skrajnych ugrupowań, zarówno na lewo, jak i na prawo.

Krwawe starcia w Indjach na tle religijnym

LONDYN, 25.4. W mieście Puna (Indje) doszło do ostrych starć między mahometanami i Hindusami. Wzburzone tłumy spaliły dwa meczety oraz cztery świątynie hinduskie. Władze miejscowe, chcąc zapobiec dalszemu rozruchom, ogłosiły stan oblężenia.

Główne ulice miasta i ważne punkty strategiczne obsadzone zostały przez bataljon wojsk angielskich.

PUNA, 25.4. PAT. W wyniku starć pomiędzy muzułmanami a Hindusami w Punie zmarły dwie osoby, a około 200 odniosło rany.

Kradzież diamentów na 100 tys. funtów szterlingów

BERLIN, 25.4. Według doniesień prasy niemieckiej z Amsterdamu skradziono w kopalniach diamentów w Johannesburgu wielką ilość diamentów nieszlifowa-

nych wartości około 100 tys. funt. szterl. Podczas transportu diamentów do szlifierni zatrudnieni tam robotnicy zostali nagle napadnięci przez szajkę bandytów

Goering przyjedzie do Budapesztu

BUDAPESZT, 25.4. Dzienniki wieczorne donoszą, że w połowie maja b. r. przybędzie do Budapesztu premier pruski gen. Goering. Gość niemiecki weźmie udział w dwudniowym polowaniu w puszczy Hortobagy, urządzonym przez premiera Goemboesa.

Jak wiadomo w ubiegłym roku premier węgierski był gościem premiera Goeringa na polowaniu w Schorfheide. Przy tej sposobności premier pruski zaproszony został przez premiera węgierskiego na polowanie na Węgrzech.